

Andrzej J. Zakrzewski, Most w Maluszynie

Nowy most na Pilicy w Maluszynie jest już gotowy od lipca 2009 r. Prace związane z budową nowej przeprawy przez Pilicę, zrealizowane ze środków unijnych, spowodowały w niebywały sposób przebudowę ciągu komunikacyjnego na drodze krajowej nr 785 z Radomska do Włoszczowy. Wieś uzyskała nie tylko nową przeprawę, ale także przebudowę drogi na odcinku pięciu kilometrów, wybudowano nowoczesne chodniki, zmieniono oświetlenie uliczne, zbudowano kanalizację deszczową. Słowem, infrastruktura drogowa została gruntownie zmieniona. Teraz pora, aby mieszkańcy, posiadający swoje posesje wzdłuż drogi, dostosowali ich wygląd estetyczny do nowych standardów. Jest rzeczą oczywistą, że rozpoczęcie budowy i jej przebieg, a także końcowy rezultat, wywoływały różnorodne komentarze. Wielu rozmówców, nie tylko stali mieszkańcy, ale także i ci, którzy przyjeżdżają do Maluszyna ze względów rodzinnych, towarzyskich, sentymentalnych czy rekreacyjnych (gdzie te czasy, gdy Maluszyn służył jako "wieś letniskowa"), podkreślają pozytywne przemiany. Faktycznie, ostatnie, tak rewolucyjne w układzie urbanistycznym Maluszyna zmiany, miały miejsce w latach 1835 - 1857, kiedy we dworze maluszyńskim rządili Wojciech (1781-1847) i Aleksander (1810 - 1896) Ostrowscy h. Korab. To właśnie oni przebudowali ciąg komunikacyjny od drogi odchodzącej do Ciężkowiczek w kierunku do mostu na Pilicy.

W pierwszej połowie XIX wieku, w czasach Księstwa Warszawskiego i w pierwszych latach Królestwa Polskiego, rządy przymuszone koniecznością spłaty wielkiego zadłużenia, zaciągniętego na potrzeby wojenne (wyprawa Napoleona na Moskwę w 1812 r. oraz wcześniejsza wojna z Austrią (1809 r.)), gwałtownie poszukiwały sposobów powiększenia dochodów państwa. Słusznie wówczas uznano, że największy dochód przyniosą inwestycje. Największym czynnikiem przyspieszającym rozwój gospodarczy wówczas, jak i współcześnie, jest budowa dróg. To wówczas przystąpiono do budowy drogi bitej z Maluszyna do Radomska (zakończona w 2. poł. XIX w.) przez Żytno. Dotychczas bowiem podróżowano z Maluszyna przez Barycz, Myśliwiczów, Kobiełe Wielkie i Strzałków ze względu na trudne do przebycia bagna oddzielające Żytno od Młynka. Innym pomysłem były próby wykorzystania do transportu sieci rzecznej. Pilica od Maluszyna, gdzie była przystajń, była wówczas rzeką spławną. Nie udało się wprawdzie zrealizować pomysłu inżyniera Naxa z 2. poł. XVIII w., połączenia kanałem Pilicy i Warty, to jednakże wykorzystywano bystry nurt Pilicy do przewozu towarów masowych kryptami do Przedborza i dalej. W tym celu wstępnie uregulowano koryto, budując przy brzegach cały system tzw. faszyn, kierujących główny nurt rzeki na jej środek i podwyższając równocześnie poziom wody.

Aleksander Ostrowski, dziedzic maluszyński, zawołany gospodarz, czynnie uczestniczył w realizacji tych projektów. On to właśnie polecił zmienić koryto rzeki Pilicy, przenosząc jej bieg spod Gościęcina pod maluszyński, wysoki brzeg, gdzie istniał pałac. Jego pomysłem było wybudowanie przez podmokłe, nadpiliczne łąki, drogi w stronę Kurzelowa poprzez nasyp ziemny, zwany wówczas trytwą. Jego to pomysłem było odsunięcie wsi od dworu, kierując jej zabudowę w stronę Kątów i Ciężkowiczek oraz wytyczenie nowego przebiegu drogi do Włoszczowy, tzw. esem po maluszyńskim wzgórzu, odsuwając ją od dworu. On to wreszcie nakazał rozkopanie starego traktu biegnącego spod kościoła do mostu na Pilicy. Obecne prace przywróciły więc stan sprzed stu pięćdziesięciu lat. O tych gospodarczych dokonaniach tak pisze jego żona, Helena z Morstinów Ostrowska: "W roku 1836 w jesieni, staraniem Aleksandra Ostrowskiego, na przyjęciu żony wracającej po roku niebytności z zagranicy, splantowana została część góry pomiędzy dworem, zabudowaniami plebańskimi i Pilicą, już dawniej wcielona do ogrodu, poprowadzeniem w około drogi, która dawniej prosto i zbyt stromo schodziła od kościoła do mostu. Na wiosnę 1857 roku pierwsze sadzenie drzew na tej nowej części ogrodu skutecznymi zostały wspólnie przez Aleksandra i Helenę Ostrowską, a w jesieni przy robotach koło wody z powodu jazu, uregulowana została wysepka naprzeciw bramy od strony południowej, w miejscu gdzie dawniej istniał rodzaj bagniska" (**Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadań i pamięci zebrane przez hrabinę Helenę [z Morstinów] Ostrowską. Z rekopisu wydał, wstępem i przypisami opatrzył Andrzej J. Zakrzewski, Warszawa 2009, s. 62**). W przypadku maluszyńskich dróg i mostów historia zatoczyła koło, powracając do stanu z początków XIX w., ale jakże odmieniona!

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Most w Maluszynie

PT Czytelnicy! Poszukuję zdjęć starego, drewnianego mostu na Pilicy w Maluszynie. Proszę o przesłanie na mój adres. Ukazę się na stronie wraz z nazwiskiem ofiarodawcy. Dziękuję - AJZ

{
poprzednia - [następna »»](#)